# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 128. — W Sobotę dnia 4. Czerwca 1836.


## Wiadomości krajowe.

Piszą z Koblencyi z dnia 25. Maja: Dla N. Cesarzowéj rossyjskiéj przygotowano już równie tu jak i w Ems, gdzie N. Pani wód używać będzie, stósowne pomieszkanie. Dostojna Monarchini przybędzie tu wedle pogłoski dn. 14. Czerwca. W sąsiednim Ems zjechało się już dużo gości, a gdy JO. Xiążę panujący przed kilku tygodniami tam się znajdował, zarządził niezwłóczne wystawienie sali bawialnéj, która wspaniale ma być ozdobioną. Koszta budowli téj wynosić będą 14,000 złt. reńsk., a sala ku końcowi m. bież. już będzie zupełnie wykończoną.

## Wiadomości zagraniczne.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 23. Maja.

Donoszą z Bajonny pod dn. 19. b. m.: Podług listów z Villafranki z d. 17. jeszcze Don Carlos z swoim głównym sztabem w tém mieście przebywa. Głoszą o utarczce, stoczonéj w okolicy Villarealu de Alava, w któréj Krystynowie aż do Wittoryi odparci być mieli; ale to zapewne jest tylko czczą pogłoską. Krystyni zgromadzają znaczną siłę zbrojną w San Sebastyanie i jégo okolicy; Brygadyer Jauregui ma nią dowodzić; naczelne dowództwo przecież i kierowanie wszystkiemi obrotami wojennemi pozostaną przy Generale Evansie, który ma zamiar posieść całą przestrzeń od Irunu do Tolosy. Stojące naprzeciw niego siły karolistowskie ograniczały się jeszcze onegdaj na 6 batalionach Guipuzkojczyków, którym obronę ich własnego kraju, pod naczelnictwem Iturizy powierzono. Osadę w Hernani znacznie zwiększono; także stanowisko pod Ariamendi i Hernani dość mocno obwarowano. Lud w największym stopniu oburzony spaleniem przeszło 100 zabudowań dzierzawczych przez Anglików; wszyscy chwytają się broni i wieśniakom wydano znowu niedawno temu 600 karabinów, a to na rozkaz samego Don Carlosa. Ci nowo-uzbrojeni ludzie połączyli się niezwłocznie z Karolistami, którzy w perzynę obrócony klasztor franciszkański na drodze z San Sebastyanu do Passage jako dobre stanowisko wojskowe obsadzili. Spodziewać się należy, że w ciągu kilku dni przyjdzie do ważnych zdarzeń pod San Sebastyanem.

Wczoraj dano w Tiwoli świetną zabawę na dochód tych, którzy brali pensyą z dawnéj listy cywilnéj. Znajdowało się przeszło 4,000 osób, a dochód wynosił 60,000 franków; pieniądze te, po potrąceniu wydatków, mają być rozdane według przeznaczenia swego.

Journal de Paris zawiera artykuł Pana Thiers, w którym się ten uniewinnia od zarzutu, jakoby się zbliżał do strony lewéj.

Hrabia Pahlen, Ambassador Cesarsko rossyjski, coraz bardziéj nabiera u nas wzięłości.

Z dnia 24. Maja.

Głoszą niektórzy, że Xiążę Tallejrand zaraz po swojém przybyciu do Valençay niebezpiecznie zachorował.

*Anglia.*

Z Londynu, dnia 22. Maja.

Podług Morning-Chronicle ma być życzeniem Króla, aby Xięcia Kapuy przyjmowano u dworu z oznakami honoru, jakie się bratu Króla neapolitańskiego należą, jeżeliby tylko Poseł neapolitański nie miał nic przeciw temu do nadmienienia. N. Pan miał także wynurzyć życzenie, aby zachodzące nieporozumienia między Xięciem a królewsko-neapolitańską rodziną wkrótce załatwione być mogły.

Wiadomość o zmianie ministeryalnéj w Madrycie rzuciła okropny postrach na trudniących się handlem papierami hiszpańskiemi. Podczas gdy czynny dług hiszpański onegdaj z 46 spadł na $43\frac{5}{8}$, ofiarowano go wczoraj zrana po $40\frac{1}{4}$, a po różnych wahaniach się stanął znowu przed zamknięciem giełdy na $42\frac{1}{2}$. Standard tak się odzywa o tym wypadku: Trudności finansowe, z jakiemi Pan Mendizabal walczyć musiał, były niepodobne do pokonania, a następca jego nie będzie także zapewne szczęśliwszy w uskutecznieniu czegoś lepszego. Co się innych na giełdzie rozsianych pogłosek dotyczy, że Generała Cordovę zbito, albo że nawet do Karolistów przeszedł, tedy pierwsza może być podobną do prawdy z powodu jego wojskowych zdolności; nie tak łatwym do uwierzenia jest drugi wypadek, chociaż w ostatnich czasach przez rząd madrycki i niezdatnych dowódzców, wysłanych przez Anglią i Francyą ku jego pomocy, tylokrotnie był schańbiony i udręczony, żeby nas bynajmniéj nie dziwiło, gdyby z zmartwienia porzucił sprawę, która mu tak mało widoków do osiągnięcia sławy wystawia. Teraz naturalnie bardzo wiele zależeć będzie od charakteru nowego Ministeryum. Jeżeliby bardziéj jeszcze duchem rewolucyjnym oddychać miało aniżeli pierwsze, wtedy się traktat poczwórnego przymierza skończy, gdyż Ludwik Filip z pewnością nie zechce udzielać nadal pomocy szerzącemu się coraz bardziéj poruszeniu, a co Lord Palmerston w téj mierze uczyni, to na żadnę niemal uwagę nie zasługuje. Jego Dostojność przyznał się zresztą jawnie do swojéj interwencyi w Hiszpanii, oświadczając w Izbie niższéj, że Lord Hay, dając ognia do Karolistów, podług jego instrukcyi działał. Kuryer obawia się, żeby zmiana ministeryalna w Hiszpanii nie wzniecila wielkiego kłopotu tak w stolicy jak na widowni wojny. Papiery hiszpańskie, powiada ten dziennik ministeryalny, już doznały szkodliwego wpływu tego wypadku, i zapewne wpływ ten na teraz niweczyć będzie zabiegi rządu w zgromadzaniu pomocnych zasobów i usiłowania naczelników wojska. Wrażenie także, jakie na rządach zagranicznych zrobić musiał, nie będzie pomyślne, bo pominąwszy to, że Pan Isturiz nie zjednał sobie dobrego imienia przez wpływanie do intryg Cordovy, w celu zwalenia Ministeryum, — każda w ogóle zmiana, jakiegokolwiek jest rodzaju, uszczerbek wielki sprawie publicznéj w tak krytycznym przynieść musi czasie.

Z dnia 24. Maja.

Xiążę Kapuy wziął nareszcie wczoraj formalny ślub z Miss Penelope Smith, podług obrzędu kościoła protestanckiego w tutejszym kościele Sw. Jerzego. Sprzeciwiał się wprawdzie temu raz jeszcze Poseł neapolitański, ale wszystkie usiłowania jego w téj mierze były nadaremne.

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 21. Maja.

(*Gaz. powsz.*) — Nadeszłe ostatnią pocztą listy z Konstantynopola donoszą wyłącznie o dziesięciodniowych uroczystościach z powodu zaślubienia Sułtanki Mirmah. Jeden z nich téj jest treści: Uroczystości, które jutro dn. 5. Maja ukończone będą, składały się z codziennych biesiad, dawanych przez Sułtana i jego Ministrów dla Baszow prowincyj, innych dygnitarzy państwa i dla Ciała dyplomatycznego. Przez cały ten czas wieczorem miasto i Bosfor bywały oświecone i na wszystkich punktach palono fajerwerki różnego rodzaju. Było wspaniały widok, mający tém więcéj powabów dla Europejczyka, gdy iluminacye tureckie różnią się od europejskich, a malownicze położenie Konstantynopola wyborne jest do takich widowisk. Pod kosztownie przyozdobionym namiotem przy Beszyktesz, teraźniejszém mieszkaniu Sułtana, przyjmował tenże kilkakrotnie znakomitych cudzoziemców, licznie tu zebranych, i dał obiad dla Ciała dyplomatycznego, jaki zwykle tylko na dworach europejskich widzieć można. Przytém użyto wszystkiego, czego tylko smak i przepych wymagają. Nawet służba porzuciła na ten dzień ubiór wschodni i ubrana była w guście starofrancuzkiéj mody. Przepyszny serwis srebrny miał na sobie cyfrę Sułtana; cenią go na 300,000 piastrów. Po ukończeniu uroczystości przywieziono z pompą wschodnią do Xiężni-

czki, przeznaczone dla niéj podarunki. Dwadzieścia cztery muły, obładowane kosztownemi materyami, dwadzieścia cztery wozy z sprzętami, między któremi odznaczały się krzesła z lanego srebra, i 50 służących niosących na głowach kosze z ubiorami i ozdobami pełnemi brylantów, udało się do pałacu nowo zaślubionéj Sułtanki; mnóstwo ludzi towarzyszyło temu orszakowi i ciekawi widzowie oblegali przez całą noc jéj pałac. Tego samego wieczora było u Posła rossyjskiego, Pana Buteniewa, na cześć młodego Państwa, wielkie towarzystwo, upiększone czarującym śpiewem małżonki pierwszego Radzcy poselskiego, Pani Furmanowéj.

(*Gaz. powszechna.*) — Xiążętom Francuzkim przydani tu będą za towarzyszów Pułkownicy Hr. Lichnowski i Nobili, którzy na spotkanie JJ. KK. MM. już do granicy Czeskiéj wyjechali. Pobyt Królewiczów w stolicy tutejszéj trwać będzie dni 10, poczém na Tyrun do Francyi powrócą.

## Rozmaite wiadomości.

W Londynie 28. z. m. sprzedaną została przez licytacyą autentyczna biblija Karola W. pod tytułem: „*Biblia sacra latina ex versione sancti Hieronymi codex membranaceus saeculi VII manu celeberrimi Alcumi venerabilis Bedae discipuli et Carolo magno donatus, die quo Romae coronatus fuit.* Przysądzoną ona została niejakiemu P. Siordet, za 1,500 f. sterl. Gazeta Globe odzywa się z podziwieniem, iż muzeum Brytańskie nie uczyniło żadnego kroku dla dostania tak szacownego zabytku. Jest to xięga w arkuszu, oprawna w axamit. Karty jéj, w liczbie 449, są pargaminowe, zapisane we dwie kolumny. Stronica tytułowa bogato ozdobiona jest złotemi i kolorowémi rysunkami; sama też biblija zawiera wiele malowideł okazujących ówczesny stan sztuki malarskiéj. Biblija ta ukończoną została w r. 800 przez Alcuina, któremu Karol W. poruczył był przejrzenie przekładu łacińskiego xiąg świętych, dokonanego przez Ś. Hieronima. Posłał on ją był przez przyjaciela swojego Nathanaela do Rzymu, który ją Karolowi W. 1. Stycznia 801 r. na obrzędzie jego koronacyi podał. Lotaryusz I., wnuk Karola W., po utracie tronu francuzkiego, schroniwszy się do klasztoru Pram, dał ją temu klasztorowi w darze. W r. 1576., po zniesieniu klasztoru w Pram, tameczni benedyktyni przewieźli ją do klasztoru Gradis Wallis, niedaleko Bazylei. Tam znajdowała się ona aż do czasu zajęcia Bazylei przez francuzów w 1793. Wtedy przeszła w ręce P. Benot, Wice-Prezesa trybunału w Delmont, który sprzedał ją ostatniemu właścicielowi, P. Speyr Passavant.

Oto jest wykaz summ, które pobierają rocznie osoby Królewskiéj rodziny angielskiéj: Król 510,000 funtów, (3,800,000 tal.) Xiężna Kent 10,000 funtów, Xiężniczka Wiktorya, Następczyni Tronu 12,000 funt., Xiążę Cumberland 21,000 funt., Xiążę Jerzy 6,000 f., Xiążę Sussex 21,000 f., Xiążę Cambridge 27,000 f., Xiężna Glocester 13,000 funt., Xiężna Elżbieta Hessen-Hombourg 14,000 f., Xiężniczka Augusta 13,000 funt. Xiężniczka Zofija Glocester 7,000 funt. W ogóle około 5 milionów talarów, nie licząc innych dochodów i udziału w spisie pensyonaryuszów.

Bawiąca teraz w Londynie sławna śpiewaczka Paryskiéj opery Panna Grisi, wyszła za mąż za P. Augusta Girard de Meley, młodego człowieka znacznéj fortuny. Panna Grisi nie opuści jednak teatru, na którym wysoki jéj talent tak liczne zjednywa oklaski.

Na wyspie Korfu popełnione zostało zabójstwo; morderca nie schwytany, był jednak wiadomy i rysopis jego przesłano Admiralicyi angielskiéj. Wkrótce potém stawi się u władzy miejscowéj anglik jeden i wyznaje że to zabójstwo popełnił. Skutkiem tego jest wzięty i na okręcie wojennym wyprawiony do Londynu, lecz za przybyciem, gdy przyszło do zastosowania rysopisu, znaleziono że się bynajmniéj z nim niezgadza. Celem, dla którego niewinny anglik przyjął na się rolę zabójcy, było jedynie otrzymanie bezpłatnego przejazdu na okręcie i również bezpłatne używanie czokolaty, grogu i innych dobrych rzeczy, któremi hojność Rządu W. Brytanii obficie marynarzy częstuje.

Ostatnimi dniami, w Paryżu, człowiek jeden nazwiskiem Deal, zadał sobie śmierć przez uduszenie się wyziewem węgli ziemnych, i w ostatnich chwilach przed zgonem zapisywał swoje uczucia. Oto jest wyciąg z zapisek które samobójca prowadził, jak zapewnia, dla pożytku nauk. „Zapalam węgle w dwóch piecach; stawiam na stole lampę i świecę; obok mnie leży zegarek; w téj chwili godzina 10 min. 15. Węgle nie chcą się rozżarzać, choć nad każdym piecem ustawiłem komin. — 10, 20 min. Kominy spadają: znowu je podnoszę; idzie przecież lepiéj. Puls jest spokojny i bije jak zwyczajnie. — 10, 30 min. Gęsty dym rozchodzi się po pokoju. Swieca moja zdaje się bliską zgaśnienia; lampa pali się nieco lepiéj. Zaczynam czuć mocny ból głowy; oczy napełniają się łzami; czuję osłabienie w całem ciele; trochę mi lepiéj kiedy nos

chustką zatykam; puls bije prędzéj. — 10, 40 min. Swieca zgasła; lampa jeszcze się pali. W skroniach krew mi bije, jak gdyby żyły pęknąć miały. Zbiera mi się na sen; w żołądku czuję okropne boleści. Puls bije 80 razy na minutę. — 10, 50 min. Duszę się; najdziwaczniéjsze wyobrażenia tłoczą mi się do głowy; zaledwie jeszcze mogę oddychać; niebawem wszystko się kończy; okazują się symptomata szaleństwa. — 11sta. Nie mogę więcéj pisać. Lampa gaśnie. Nie sądziłem iżby tyle trzeba było cierpieć nim się umrze." Ostatnie te słowa zaledwie już mogły być wyczytane.

Buduje się teraz na Tamizie statek parowy, który, z wynalazku Lejtnanta Eglebue, oświecony jest prawie bez kosztu i w sposób najokazalszy gazem nie tylko na pokładzie, we wnętrznych pokojach, lecz i na masztach. Sposób ten oświecania żadnego nie przedstawia niebezpieczeństwa i bardzo będzie z tego względu pożytecznym, że statek parowy nie uszkodzi już innych statków najeżdżając na nie nagle podczas nocy.

## OBWIESZCZENIE.

Dobra Skoki w powiecie Wągrowieckim położone, mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata aż do Sw. Jana 1839. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. Termin licytacyjny wyznaczony został na

dzień 22. Czerwca r. b.

z południa o godzinie 4. w lokalu Ziemstwa kredytowego.

Zdolni i w chęci zadzierzawienia będący z tém nadmienieniem się wzywają, iż tylko ci do licytacyi przypuszczeni będą, którzy na zabezpieczenie licytum 500 Tal. kaucyi złożą natychmiast w gotowiźnie, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Maja 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.





## Ceny zboża w Berlinie.

*Dnia 30. Maja 1836.*

| Lądem: | Tal. | śgr. | fen. | | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 1 | 12 | 6 | i | — | — | — |
| Zyto . . . | 1 | 2 | 6 | - | — | — | — |
| Jęczmień wielki | — | — | — | - | — | — | 5 |
| Jęczmień mały | — | — | — | - | — | — | — |
| Owies . . . | — | 23 | 9 | - | — | 21 | 3 |
| Groch . . . | — | — | — | - | — | — | — |
| **Wodą:** | **Tal.** | **śgr.** | **fen.** | | **Tal.** | **śgr.** | **fen.** |
| Pszenica (biała) | 1 | 25 | — | i | 1 | 20 | — |
| Zyto . . . | 1 | 3 | 9 | - | 1 | 1 | 3 |
| Jęczmień wielki | — | 28 | 9 | - | — | 25 | — |
| Jęczmień mały | — | — | — | - | — | — | — |
| Owies . . . | — | 23 | 9 | - | — | 22 | 6 |
| Groch . . . | 1 | 10 | — | - | — | — | — |
| Kopa słomy . | 5 | 15 | — | - | 4 | 20 | — |
| Cetnar siana . | 1 | 10 | — | - | — | 20 | — |

| Nazwy kościołów. | W niedzielę dnia 5. Czerwca 1836. r. będą mieli kazanie | | W ciągu tygodnia od dnia 27. Maja aż do 2. Czerwca 1836. | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | urodziło się | | umarło | | ślub wzięło par. |
| | przedpołudniem. | popołudniu. | chłopców. | dziewcząt. | płci męsk. | płci żeńsk. | |
| W kościele katedralnym | X. Multyszewski | — | — | — | 3 | 3 | — |
| W kościele farnym Ś. Maryi Magdaleny . . . | - Wik. Pawłowski | — | — | — | 2 | — | 1 |
| S. Wojciecha . . . . | — | — | 2 | 2 | 2 | — | — |
| Bernardynów . . . . | — | X. Mans. Holzmann | — | — | — | — | — |
| (Parafia Sgo Marcina) . | Dnia 6. Czerwca . . . | - Wik. Pawłowski i Kler. Frölich | 2 | 2 | 3 | 1 | 1 |
| Franciszkanów . . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| (Parafia Śgo Rocha) . . | — | — | — | — | — | — | — |
| Dominikanów . . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| W klaszt. siostr miłosierdzia | Kler. Obot | — | — | — | — | — | — |
| W ewangelickim S. Krzyża | Pastor Friedrich | Konr. Schönborn | 2 | 4 | 3 | — | — |
| W ewangelickim Ś. Piotra | Rad. Kons. Dütschke | — | — | — | 1 | — | — |
| W kościele garnizonowym | Pastor dyw. Hoyer | — | 1 | — | 3 | — | — |
| | | Ogółem . | 7 | 8 | 17 | 4 | 2 |